



WOLNI I SOLIDARNI

Nakład 18 tys. egz. Stron 4 Nr 10, cena 5 zł
PISMO POROZUMIENIA SOLIDARNOSC WALCZĄCA 15 sierpnia 1982 r.
KIMKOLWIEK JESTES

Kimkolwiek jesteś - ty, który tu stoisz -
Jakkolwiek życie układa się тебе,
Pamiętaj; żyjesz póki się nie boisz,
a gdy się lękasz - to jakbyś był w grobie.

To, co chcesz zyskać, czego nie chcesz stracić
- wszystko, cokolwiek świat ci z czasem sprzeda -
ma swoją cenę i będziesz ją płacić,
lecz wolnej myśli, to już za nic nie daj.

Jerzy Marbut

Nadchodzi czas, by oświadczyć, w pokojowej formie przypomnieć władzom, że NSZZ "Solidarność" jest dla nas wielką sprawą. Że nie zapomnieliśmy, kto walczył dla nas wolne soboty, kto doprowadził do ujawnienia, ile faktycznie mięsa przypadła na jednego Polaka, dzięki komu poznaliśmy konkrety o strasznym bałaganie w kraju, który winien być naszym domem.

Nadszedł czas, by pokazać władzom, że sprawa wolności Lecha Wałęsy, tysięcy dziewcząt i chłopców, kobiet i mężczyzn dręczonych dzień po dniu w warunkach więziennego poniżenia, to nie sprawa gabinetowych rozgrywek "na górze". To nasza sprawa, bo to dla nas Lechu i inni nadstawiali kark przed Sierpniem i potem. Siedzą w więzieniach, bo nie chcieli nas zawieść, choć mogli pójść na układy.

Nadszedł czas, by pokazać, że przyjazd Papieża Jana Pawła II do Polski to nie sprawa samej hierarchii kościelnej, ale nasza, całego narodu, bo to my chcemy witć Papieża u siebie.

Wykorzystując apel TTK każdy z nas powinien pokazać przez osobiste włączenie się do pokojowej manifestacji sierpnia br., że nie zdradziliśmy i nigdy nie zdradzimy ideałów i ludzi, którym zawdzięczamy Sierpień '80.

Z ugody narodowej władz z "Solidarnością" i Kościołem niektóre ugrupowania KO robiły sobie propagandową igraszkę.

Wszyscy spotkamy się 31 sierpnia, by władze przypomniły sobie, jakiej ugody chce naród i jakie są jego pokojowe żądania.

Redakcja

TU RADIO SOLIDARNOSC WALCZĄCA Audycji naszych można słuchać wex Wrocławiu w każdą niedzielę o godz. 21.00 w paśmie UKF 68-70 MHz. W tym miesiącu dodatkowe specjalne audycje nadamy w dniach 13, 16, 26 i 30 o godz. 21.00. Ponadto sporadycznie można nas usłyszeć w dni powszednie o tej samej godzinie i na tych samych falach. Prosimy o nagrywanie naszych audycji. Prosimy o finansową i rzeczową pomoc.

DZIĘKUJEMY: Klepacz-2500, Agata-1000, Solidarni-4000, Granit-4000, Zdrowie-1400, Bohun-200. Prosimy o krytykę i współpracę za pośrednictwem kolporterów. Za korespondencję dziękujemy.

KILKA SŁÓW O MONO- POLACH PAŃSTWOWYCH

Władze PRL mają opiniowany i prawie w 100 % kilka dziedzin naszego życia i bardzo niechętnie te posiadane obszary oddają. Te monopole należy przełamywać, bo oddając ci, o które walczyliśmy od sierpnia 1980 r. A więc: monopol na... 6.

Niezależna łączność w Polsce jest... W marcu 81 r., kiedy wszyscy byliśmy gotowi do strajku... - przygotowane były całe zastępy łączników między instytucjami... i eli biegać, gdy wyłączone zostają telefony i telexy. Co przemyślnie... przedsiębiorstwa próbowały narodzić łączność radiową, a nawet wykorzystywały... pocztowe. Instytucje... połączone w struktury drzewiaste (kafk...), każdy zakład pracy wiedział, o jakim jest "podłączony". Zapomnieli... o tym w grudniu 81...

Państwo... utrzymywanie tego... skrupulatnie notując... niechętnie... pozwolenia na... własnych linii telefonicznych /choćby... przez wille/... też w stosunkowo krótkim czasie amatorów niezależnej i niezarejestrowanej łączności radiowej. Ale pamiętajmy, że łapie się ich dlatego, że jest ich mało. Baza technicznych urządzeń narażonych jest szczupła i nie pozwala na śledzenie w tym samym czasie wielu zarejestrowanych nadajników. Im więcej ich będzie pracowało, tym trudniej będzie je wykryć.

Najciekawszym monopolem państwowym wydaje się być monopol na propagandę a właściwie szerzej - na informację. Monopolu na produkcję spirytusu nie warto omawiać, bowiem wszyscy wiemy, jak go łamać i robimy to, jak dotąd wcale skutecznie. Utrzymywanie w kraju monopolu na informację służy jednolitej prasie, radio i telewizja, zagłuszanie rozgłośni zachodnich, cenzura czasopism i listów przychoǳących z zagranicy, limitowanie wyjazdów, indoktrynacja w szkolnictwie, wykształcająca jednolity sposób myślenia, jednolitą kategorię ryżację świata. By utrzymać ten monopol tępi się wszelkie niezależne wydawnictwa, a ostatnio - niezależne radio.

Jak łamać ten monopol? Jak wpływać na "krajowy obszar informacyjny"? - To pojęcie, zaczerpnięte z prasy sowieckiej, bardzo mi się podoba.

A więc przede wszystkim prasa. Trzeba pisać, wydawać, przepisywać, rozpowszechniać. Wzory mamy od 1976 r. Są sprawdzone, działają dobrze. Kluczem powodzenia jest oddzielenie struktury kolportażu od drukarni i jej zaopatrzenia. Takie tandemy: drukarnia + kolportaż stykające się co najwyżej przez jedną osobę, są praktycznie nie do wykrycia. Wpadki następują zazwyczaj przy kolportażu "na dole" - tam, gdzie roznosi się 5 ulotek dając je pięciu osobom /w tym jednemu szpicelowi/.

Dość nowym i niewypróbowanym jeszcze masowo sposobem łamania tego monopolu jest niezależne radio. Z pierwszych wojennych doświadczeń wynika już, że nie ma sensu budowanie dużych radiostacji o dużym zasięgu pracujących na jednej częstotliwości. Takie urządzenia wpadają szybko - lokalizuje się je w ciągu kilku minut. Dobrym rozwiązaniem wydaje się budowa sieci małych nadajników o małym zasięgu pracujących na różnych długościach fal i różnych częstotliwościach /najlepiej UKF/. Sieć taka powinna pracować analogicznie do sieci małych drukarni - rano każda drukarnia na swój "obszar informacyjny" - strukturę kolportażu. Każdy nadajnik na również swój obszar, gdzie go można usłyszeć. Niemierzyc taki nadajnik jest trudno ze względu na jego mały zasięg. Ewentualna wpadka jednego nadajnika nieznacznie tylko naruszy cały "obszar informacyjny" niezależnego słowa. Z siecią nadajników winna współpracować struktura kolportażu" taśm magnetofonowych nagranych w jednym z super-tajnych studio.

Musimy sobie uświadomić, że posiadanie niezależnej, własnej sieci informacyjnej jest kluczem do zwycięstwa. Mając informację w ręce, komuniści... nani zrobić wszystko /spójrzmy na Rosjan: odcięci od innych źródeł nie... cjalnie - nabiorają powoli acz systematycznie przekonania, że to o czym... rząd - jest po prostu prawdziwe/.

Mając niezależną informację możemy zrobić i grupy czynnego oporu i kluby dyskusyjne i strajk broniony i absencyjny. Wtedy droga do zwycięstwa stanie się otworem.

Piotr_Kninkiewicz

WALKA BEZ STOSOWANIA PRZEMOCY

Formy walki bez gwałtu znane są ludziom od tysiącleci, jednakże walka taka stosowana była z reguły "z krzywdziciel", w wyniku braku możliwości ucieczki i przemocy. Myślę, że w toczonym przez nas walce podjętyma większą rolę społeczeństwa polskiego - mimo, że "Solidarność" stawiała właściwe wątki rozwiązywania oporu bez gwałtu, nie towarzyszyły im odpowiednie duchowości.

Od pięćdziesiątych lat na miejsce rozpowszechniania idei walki bez gwałtu oparła się określona formacja duchowa. Prerokiem tej idei stał się ~~mak~~ Mahatma Gandhi. Po tej idei ta jest dziełem jego myśli, po części wywodni się z myśli etyków europejskich - Ruskim i Tolstojem, a po części wsparta jest na korzeniu religijnym hinduizmu, buddyzmu, islamu i budyzmu. Gandhi wielokrotnie stosował w praktyce ideę walki bez gwałtu, będąc przywódcą duchowym narodu hinduskiego osiągał w tej walce zwycięstwa. Jego idea obejmowała całe Indie. Działalność utrzymana w duchu Gandhiego kontynuowana jest w Indiach do dziś dzień; za przywódcę ruchu walki bez gwałtu uważa się Vinobę Bhave. Z osobistej inspiracji Gandhiego Ianua del Vaste założył we Francji wspólnotę non-violence. Do dziś dzień istnieją we Francji ośrodki będące kuźniami idei oporu bez gwałtu. Jednym z wychowanków francuskiej L'Arche jest Argentyńczyk Adolfo Peroso, ubiegłoroczny laureat pokojowej nagrody Nobla, przywódca południowoamerykańskiego ruchu "Calle Justicia" prowadzącego opór bez gwałtu w warunkach totalitarnych systemów przemocy i niesprawiedliwości. Za ucznia Gandhiego uważał się także pastor Martin Luther King przywódca duchowy czarnoskórych obywateli Stanów Zjednoczonych. King znał dobrze idee Gandhiego jeszcze przed podjęciem walki o prawa obywatelskie. Później /już jako organizator strajków muzycznych/ odwiedził Indie i przebywał wśród uczniów Gandhiego. Idea walki bez gwałtu stale wyszukuje coraz większą popularność. Podejmuje ją Kościół Rzymsko-Katolicki. Interesują się tą ideą przywódcy polityczni i rządy niektórych państw, przy sztabie p Paktu Wojskowego NATO działa komórka zajmująca się wykorzystaniem walki bez stosowania przemocy.

Po 13 grudnia 1981 r. obserwując wielkie zainteresowanie oporem gandyjskim wśród Polaków i wierzę, że jest on w stanie wyprowadzić naszą ojczyznę z matni.

Filozofię oporu bez gwałtu można streścić za Martinem Lutherem Kingiem w następujących punktach:

1. Jest to metoda bierna pod względem fizycznym, ale wysoce aktywna pod względem duchowym.
2. W walce nie dąży się do zniszczenia ani do upokorzenia przeciwnika, lecz do zdobycia jego przychylności i zrozumienia.
3. Atak skierowany jest nie przeciwko człowiekowi, lecz przeciwko mieszkającemu w nim złu.
4. Posiada się gotowość snoszenia cierpień bez odwetu, wierzy się w dobrodziejstwo cierpienia, w jego zbawczą moc.
5. Walka bez gwałtu oparta jest na miłości, wyklucza się wszelką nienawiść do przeciwnika.
6. Ma się przekonanie, że wszechświat stoi po stronie sprawiedliwości, że w ostatecznym rozrachunku dobro zawsze zwycięża, zaś walka, no złem przy pomocy zła odwleka jedynie ostateczny triumf sprawiedliwości.

Marek

GŁOSY I ODGŁOSY ~~xxx~~ Jak donoszą roduśnicy milicjantów, za profanowanie pomników ~~z~~ radzieckich, stawka za jedną akcję wynosiła 10 tys. zł w 1980

SB-ka, ZOMO-woś lub milicjanta w trywlu wykonującego tę "pracę".

~~xxx~~ Już od szczebla komitetów dzielnicowych partii, wysyła się sekretarzy na kilkumiesięczne szkolenia do ZEMR.

~~xxx~~ 6 sierpnia, w siódmym dniu głodówki w więzieniu, Hubert Hanusiak, jeden z naczelników MKS we Wrocławiu znajduje się w stanie krytycznym.

~~xxx~~ Protesty w więzieniach po 22 lipca nasilają się. 2-3 sierpnia w Grodkowie wybuchł bunt. Internowani wydostali się na dziedziniec. Całe więzienie zostało otoczone przez ZOMO. 4 sierpnia sprowadzono posiłki ZOMO z Wrocławia. Wiadomo o dużej liczbie więźniów pobitych i rannych w starciach.

~~xxx~~ Zadaniem grup operacyjnych było m.in. wyłapanie tzw. "rekinów podziemia gospodarczego", którzy dotychczas robili majątki i nie dzielili się pieniędzmi z władzą.

~~Teraz~~ Teraz już się dzieli.

GŁOSY I ODGŁOSY: Nie pozwólmy zapomnieć o skazanych
Ewa Rybasińska - dyplomowany kustosz Biblioteki Głównej Wyższej
Szkoły Morskiej w Gdyni. Wzorowy wysoko kwalifikowany pracownik /kończy pracę doktorską/.
Jerzy Kowalczyk - doktor zatrudniony w Wyższej Szkole Morskiej, prezes Klubu Inteligencji
Katolickiej.

Wymienieni kluczem Komisją Zakładową NSZZ "Solidarność", a 14.12.1981 r. zorganizowa-
li zebranie, na którym uchwalono rozpoczęcie strajku. Następnego dnia, gdyżawice
zajęcia, a doktor w obecności kontradmirała W. Glińskiego oświadczył, że żadne por-
sekwencje wobec strajkujących nie będą wydługane, podjęto decyzję o odstąpieniu od
strajku. Ewa Kubaśiewicz skazana została na 10 lat, a Jerzy Kowalczyk na 9 lat wię-
zienia. Również na 9 lat więzienia skazany został Władysław Trzeciński "za prowadzenie
własnym samochodem powielacza". Na 5-letnie pozbawienie wolności skazani zostali
Jarosław Kowronek, Sławomir Sadowski, Krzysztof Janowski, Wiesława Kwiakowska.
Zapadają, ciarło jeszcze zapadają inne wyroki za tak zwane kontynuowanie działalności
związkowej. Najsurowsze nawet - terrorystyczne wyroki. Nikogo w Polsce na pewno nie za-
straszą i nie pokonają. Dla Narodu, groźniejsze od terrorystyki okazać się może
uspienie i zapomnienie - nowa ugoda. Gdy więc znów mówią nam, że nie szukają od-
wetu, że dążą do porozumienia /bata z grzbieciem/ nie pytajmy. Znowu bije dzwon niewoli, nędzy
i poniżenia. Biję on nam!

Z okazji dziesiątego numeru "Solidarności Walczącej" redakcja składa sobie życzenia
dalszego wzrostu liczby czytelników i przypominia fragmenty ważniejszych oświadczeń
Porozumienia Solidarność Walcząca:

KOMUNIKAT Środowiska skupione wokół pisma "Solidarność Walcząca" powołały w dniu 1
lipca 1982r. Porozumienie. Jego celem jest tworzenie nowego ładu społecz-
nego, jest walka o Rzeczpospolitą Solidarną. Podstawowym środkiem naszego działania
jest budowa sieci informacyjnej, służącej propagowaniu idei solidarności społecznej
w kraju i za granicą. Porozumienie jest otwarte dla wszystkich, którym ta idea jest
bliska.
Wrocław, 1.07.1982 r. Porozumienie Solidarność Walcząca

SOLIDARNOSU Porozumienie Solidarność Walcząca reaktywowanie niezależnych, samorząd-
nych związków zawodowych uważa za jeden ze swych głównych celów, ale nie
za cel jedyny. Chcemy niepodległej Rzeczpospolitej Solidarnej. Z HKS NSZZ "Solidarność"
Dolny Śląsk powiązani jesteśmy personalnie i współpracujemy w wielu dziedzinach
w organizacji zakładowych struktur podziemnych, w organizacji łączności w regionie
i w kraju, w opracowywaniu informacji. Różnimy się co do koncepcji i metod walki
/my nie liczymy już na ugodę z tą władzą, a jeśli nawet, to na taką ugodę - która
musimy sobie wywalczyć - w fabryce, na wsi na ulicy/, ale nie znaczy to, że jesteśmy
jakąś rozłamową frakcją "Solidarności". Takie pomówienia są wymysłami SB, która chce
łaby nas widzieć podzielonych. Zarówno w nazwie NSZZ jak i w nazwie Porozumienia wystę-
puje słowo solidarność. Ono jest naszą legitymacją i zobowiązaniem.

Za Porozumienie Solidarność Walcząca
Kornel Morawiecki

KIM JESTESMY /.../ Oszukiwani od 38 lat już nie wierzymy w ugodę z tą władzą.
O CO WALCZYMY? w reformowalność tego systemu. Chcemy go zmienić i tę władzę pozbawić
władzy. Zdajemy sobie sprawę, że frontalne starcie grozi katastrofą.
Następnego stawiamy na ciągłą podjazdową walkę, która prowadzona z uporem i determinacją
w końcu przechyli szalę zwycięstwa na naszą stronę. /.../

CZYTELNIKU! Po przeczytaniu przekaz SW znajomym lub obcym. Będzie to Twój wkład
w naszą wspólną walkę.

Numer zamknięto 9.08.1982 r. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej